Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sroda 3 kwietnia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 76 (1421)

Nowy poseł polski w Rydze.

W najbliższych dniach udaje się na swą placówkę p. Mirosław Arciszewski, nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze. Współpracownik „Epoki“ p. H. L. zwrócił się do p. ministra Arciszewskiego z prośbą o wypowiedzenie się o swych planach i zamiarach na swem nowem stanowisku.

Ze względu na doniosłe znaczenie placówki dyplomatycznej w Rydze pozwalamy sobie przedrukować wywiad, zamieszczony na łamach „Epoki“, poprzedzając go krótkim zarysem biograficznym młodego dyplomaty.

P. Arciszewski rozpoczął swą pracę już w Departamencie Stanu, poczem przez 2 lata pracował w M. S. Z. w wydziale wschodnim, referując sprawy rosyjskie, bałtyckie i litewskie. Otrzymawszy nominację na I sekr. delegacji polskiej przy Lidze Narodów p. Arciszewski spędził tam 4 lata i to najgorętsze podczas walk o Górny Śląsk, Wilno, Gdańsk, decydowania sprawy kłajpedzkiej, mniejszościowej i t. d. W r. 1925 został I sekretarzem ambasady Rzeczypospolitej w Paryżu, a następnie po roku radcą tejże ambasady. Pozostając na tem stanowisku, dwukrotnie był wzywany do centrali dla zastępowania dyrektora departamentu politycznego. Obecnie zaawansował na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego i został delegowany do Rygi.

— Stwierdzić muszę przedewszystkiem — oświadczył p. min. Arciszewski — że szereg kwestji „wiszących“ między Łotwą a Polską od czasu ustalenia stosunków został ostatnio przez p. min. Łukasiewicza z powodzeniem sfinalizowany. Do kwestji tych należą przedewszystkiem: traktat handlowy, umowa kolejowa i uregulowanie spraw granicznych.

Załatwienie tych spraw stwarza sytuację, przy której wzajemne stosunki łotewsko-polskie mogą się pomyślnie rozwijać i pogłębiać. Uważam, że mojem zadaniem będzie przedewszystkiem rozwijanie przyjaźni politycznej między Łotwą a Polską a następnie stosunków ekonomicznych.

Już dotąd, pomimo nieistnienia traktatu handlowego i pomimo braków w sprawach komunikacyjnych (mam na myśli brak linji komunikacyjnej przez Litwę.) Polska zajmowała w łotewskim bilansie handlowym jedno z pierwszych miejs.

Wbrew nadziejom, które rząd łotewski miał odnośnie do korzystnych rezultatów traktatu łotewsko-sowieckiego, traktat ten nie przyniósł spodziewanych dla Łotwy korzyści. Również łotewsko - litewskie stosunki ekonomiczne nie stanowią dla Łotwy w jej bilansie handlowym poważnych pozycji. Stąd wniosek, że widoki rozwoju stosunków łotewsko-polskich są całkiem pomyślne.

W dziedzinie politycznej można się spodziewać, że podpisanie protokółu Litwinowa otworzy nową erę w stosunkach międzynarodowych na wschodzie i ustali sytuację całkowitego bezpieczeństwa. Wobec tego nic nie stanie na przeszkodzie wzrostowi wzajemnego zaufania między wszystkiemi państwami, które ten protokół podpisały.

W sprawie stosunków polsko-litewskich p. min. Arciszewski zaznaczył krótko:

— O ile mogę sądzić, polityka rządu polskiego wobec Litwy, to znaczy polityka spokoju, rozwagi i cierpliwego wyczekiwania na zmianę nastroju obecnego rządu litewskiego będzie całkowicie utrzymana. Przypuszczam, że rząd łotewski tę politykę należycie oceni i uzna ją za tak szczęśliwą dla całokształtu stosunków polsko-bałtyckich, że będzie w dalszym ciągu współpracował z rządem polskim w kierunku pożądanego dla wszystkich uregulowania stosunków polsko - litewskich.

— **Sprostowanie.** Skutkiem pośpiesznej roboty podczas drukowania numeru świątecznego artykuł okolicznościowy p. t. „Allelujal“ został przełamany bez korekty. Roi się przeto w nim od rażących błędów. Prostujemy tylko najważniejsze: w szóstym wierszu od góry (pierwsza szpalta) zamiast „w aferze“ należy oczywiście czytać *„w ofierze“*. O jeden wiersz niżej zamiast „oporą“ powinno być *„opoką“*, w dwudziestym wierszu od góry wydrukowano „na wieczne“ zamiast *„na wieczność“* i wreszcie w szesnastym wierszu od dołu (ta sama pierwsza szpalta) zamiast „piekielnym grobem“ należy czytać *„pobielanym grobem“*.

Odnalezienie zaginionego posła.

HAMBURG, 2/IV (Pat). Policja hamburska odnalazła na kilka dni przed Wielkanocą posła do parlamentu duńskiego Nissena, który latem roku ubiegłego zaginął bez śladu. Okazało się, że pos. Nissen zachorował poważnie nerwowo i wówczas przed rokiem stracił zupełnie pamięć i świadomość kim jest. Obecnie pod opieką przyjaciół poseł Nissen odnaleziony przez policję hamburską powrócił do Danji.

Ostateczna likwidacja lilipuciego państewka.

BERLIN. 2.IV. (Pat). W pierwszy dzień świąt wielkanocnych odbyło się uroczyste przyjęcie przez ministra spraw wewnętrznych Grzesinsky'ego władzy w niezależnem dotychczas państewku niemieckiem Waldeck. Państewko to, na mocy traktatów specjalnych z Prusami, zostało całkowicie przyłączone do Prus i stało się częścią państwa pruskiego.

Kary za pogrózki pod adresem komunistów.

CKW, ZSRR. ogłosił nową ustawę, która przewiduje kary za pogrózki wypowiedziane pod adresem komunistów-urzędników i działaczy społecznych. Osoby, które popełnią ten czyn mają być karane w zależności od stopnia winy albo 6 miesiącami robót przymusowych, lub 300 rublami kary pieniężnej, lub też wysłaniem z danej miejscowości na przeciąg do 3-ch lat.

Środa zamiast niedzieli.

Z Tomska donoszą, że we wszystkich tamtejszych szkołach zaprowadzona została, jako dzień wypoczynku, środa, a w niedzielę nauka odbywa się normalnie. Zarządzenie to ma na celu zerwanie ze starą „burżuazyjną“ tradycją i wyróżnienie środy, jako dnia początku rewolucji bolszewickiej. Również w niektórych fabrykach tomskich zaprowadzona została ta dziwna inowacja.

Dwa kilogramy cukru miesięcznie.

Zgodnie z nową ustawą aprowizacyjną, mieszkańcy Moskwy mają otrzymać nie więcej niż 2 klg. cukru miesięcznie na jedną osobę.

W miesiącu bieżącym, ze względu na brak cukru ludność robotnicza otrzyma tylko po 1 kilogramie. Reszta obywateli skazana jest na zdobywanie tego artykułu po cenach „wolnych“.

Nieprzejednany doktryneryzm.

Wspólność interesów sąsiadujących obok siebie na terenie bałtyckim państw zrodziła w różnych dziedzinach życia mniej lub więcej ścisłą ich współpracę, między innemi również na gruncie życia młodzieży akademickiej, która utworzyła ogólno-bałtycki związek t. zw. SELL., ponieważ wchodzą doń cztery państwa: Finlandja (Suomi), Estonja, Łotwa i Litwa.

W roku ubiegłym młodzież finlandzka zaproponowała dodanie do tego jeszcze litery P w konsekwencji przyjęcia do związku również Polski. Sprawa ta była rozważana na dorocznej konferencji związku w jesieni r. ub. w Rydze, jednak nie została wtedy zdecydowana. Uchwalono wówczas polecić rozpatrzenie jej centralnemu biuru, jako organowi wykonawczemu związku.

D. 17 marca w Dorpacie centralne biuro odbyło swe kolejne posiedzenie, na którem przedstawiciele studentów Litwinów zgłosili wniosek, odrzucający a limine propozycję przyjęcia do związku studentów Polaków. Wniosek ten wszakże upadł, natomiast uchwalono odroczyć całą sprawę do następnej konferencji, co wywołało protest ze strony delegacji litewskiej.

Jeden z jej członków, zamieszczając sprawozdanie z konferencji na łamach „Rytasa“ zakończył je następującą uwagą:

„W jaki sposób sprawa zostanie rozstrzygnięta na przyszłej konferencji i jakie będzie dalsze stanowisko studenterji litewskiej, wyjaśni się później. Tymczasem jasnem jest jedno: młodzież akademicka Litwy nawiązać normalne stosunki z młodzieżą akademicką Polski będzie mogła tylko w wyzwolonem Wilnie“.

Nieprzejednane stanowisko studentów Litwinów poddaje trafnej ocenie p. Nemis w „Dniu Kowieńskim“. Pisze on zupełnie słusznie:

„Młodzież akademicka różnych krajów łączy się we wspólne organizacje w celu współpracy kulturalno-naukowej. Jakże wdzięczną sposobność dla zaznajomienia się z życiem, kulturą, obyczajami innego narodu stanowią wycieczki z jednego kraju do drugiego, urządzane przez grupy studentów! Jak mocno wówczas się zacieśniają na przyszłość więzy, zadzierzgnięte w okresie gdy się ma 18 wiosen i nieprzezwyciężone pragnienie objąć w szczerym uścisku cały ziemski glob!

Dusza młodzieży chciwie wchłania w siebie, jak gąbka, różne wrażenia, by później dobroczynnie zwilżyć niemi znojny zagon orki życiowej. Trzeba oszczędzać jej ziaren piołunu, któryby później musiała wypleniać

Tymczasem do pogodnej, beztroskiej, koleżeńskiej melodji „Gaudeamus“ zostaje wprowadzony drażniący zgrzyt polityczny.

Kwestja wileńska... Leży ona wpoprzek stosunków koleżeńskich między studentem Litwinem a studentem Polakiem, pomimo iż „Gaudeamus“ jest najprawdziwszą, być może, bo najszczerszą międzynarodówką, pomimo iż ten koleżeński hymn jednoczy studentów całego świata i nie zna antagonizmów narodowościowych.

Problem wileński jest niesłychanie zawiły i trudny. Jest więc par excellence zagadnieniem przyszłości. Kto chce budować przyszłość, nie może tego robić bez młodzieży. Otwiera się więc przed nią wielkie, zaszczytne i wdzięczne zadanie. O ile starsze pokolenie doszło w próbach jego rozwiązania do głuchego zaułku bez wyjścia, popadło w męczące błędne koło, o tyle nowe nadzieje należą do nowej generacji. Pod warunkiem, oczywiście, iż nie podąży ona tą samą wydeptaną ścieżką, która doprowadziła dzisiaj do beznadziejnego impassu.

Nie z unikania, lecz z wzajemnego kontaktu może się zrodzić nowa jasna przyszłość. Młodzież ma swój własny, wspólny, cudowny język, w którym starzy, niestety, porozumiewać się już nie umieją. Litewska młodzież akademicka ten wspólny język powinna wykorzystać w zetknięciu się z młodzieżą polską dla dobra sprawy wileńskiej, zamiast z powodu tego zatargu szukać w odosobnieniu bezowocnego milczenia. W koleżeńskiej atmosferze zaufania młodzież powaśnionych narodów będzie mogła lepiej wzajemnie się poznać, a dokładniejsze i głębsze poznanie prowadzi przez lepsze zrozumienie do prawdziwego i szczerego porozumienia“...

Rozsądnym tym słowom możemy tylko przyklasnąć.

Konferencja p. Prezydenta z prem. Bartlem.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzisiaj rano powrócił ze swej letniej rezydencji w Spale do Warszawy Pan Prezydent. O godz. 1 w południe p. Prezydent przybył do prezydjum Rady Ministrów i udał się do prywatnych apartamentów p. prem. Bartla. Tam odbył półtoragodzinną konferencję z p. premjerem. Konferencji tej koła polityczne przywiązują wielką wagę w związku z pogłoskami, jakie krążą o mającej nastąpić lada dzień rekonstrukcji gabinetu.

Zagadka katastrofy samolotowej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Ze Strassburga donoszą o katastrofie samolotowej, której uległ oficer polski jakoby gen. Sokołowski, w drodze powrotnej z Paryża do Warszawy. Ponieważ w armji polskiej nie istnieje generał Sokołowski, więc powstała wersja, że ranionym generałem jest gen. Sikorski, który udał się niedawno w charakterze ściśle prywatnym na pogrzeb marszałka Focha.

Ta sama depesza ze Strassburga jednak notuje następnie, że rannym pasażerem polskim jest jakoby wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Sokołowski. Natomiast nie jest wykluczonem, że ofiarą tego nieszczęśliwego wypadku jest radca m. s. z. p. Sokolnicki, który bawił w Paryżu, jako delegat Ministerstwa spraw zagranicznych w związku z rokowaniami o rewizję polsko-francuskiego traktatu handlowego.

Losowanie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w wielkiej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się losowanie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Wylosowane zostały następujące premje:

Serja		obligacji Nr.	premja	NNr.
Serja 9496	—200 tys. zł.,	obligacji Nr. 16,	premja 250 zł.	NNr. 3 i 10
„ 8877	— 10 „ „	„ „ 38,	„ 250 „	„ 6 i 19
„ 9881	— 10 „ „	„ „ 17,	„ 250 „	„ 24 i 14
„ 8067	— 10 „ „	„ „ 28,	„ 250 „	„ 36 i 10
„ 6366	— 10 „ „	„ „ 1,	„ 250 „	„ 14 i 19
„ 5099	— 10 „ „	„ „ 35,	„ 250 „	„ 4 i 47
„ 5854	— 10 „ „	„ „ 16,	„ 250 „	„ 33 i 1
„ 7166	— 10 „ „	„ „ 11,	„ 250 „	„ 14 i 26
„ 992	— 10 „ „	„ „ 2,	„ 250 „	„ 19 i 44

Spotkanie Chamberlain—Mussolini.

RZYM, 2-IV. (Pat.) Agencja Stefaniego donosi z Florencji: Dziś o godzinie 11 rano odbyło się spotkanie między Chamberlainem i Mussolinim. W ciągu dłuższej rozmowy, utrzymanej w tonie serdecznym, obaj mężowie stanu, po rozpatrzeniu ogólnej sytuacji politycznej, stwierdzili raz jeszcze serdeczność stosunków, łączących Anglję i Włochy oraz istnienie porozumienia obu rządów co do najważniejszych kwestyj politycznych, dotyczących obu krajów. Po tem spotkaniu Mussolini podejmował śniadaniem w ściśłem gronie Chamberlaina i jego małżonkę.

Jubileusz Entente Cordiale.

CANNES, 2.IV (Pat). Odbyły się tu uroczystości francusko-brytyjskie z okazji 25-lecia entente cordiale. Rozwinął się pochód, który ruszył pod pomnik poległych żołnierzy, gdzie goście angielscy złożyli wieńce, następnie zaś pod bogato udekorowanym flagami i kwiatami pomnik Edwarda VII, przed którym książę Connaught przyjął defiladę marynarzy francuskich.

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej z okazji 25-lecia francusk-angielskiej entente cordiale książę Connaught zabrał głos, podkreślając z wzruszeniem inicjatywę dyplomatyczną swego brata, która wywarła tak głęboki wpływ na historję obu narodów.

Dookoła osoby Trockiego.

BERLIN, 2.IV (Pat). Jak podaje „Local Anzeiger“, wiadomość o wyprowadzeniu się Trockiego z hotelu w Konstantynopolu i zamieszkaniu w mieszkaniu prywatnem na przedmieściu komentowana jest w kołach politycznych Berlina jako dowód, że Trocki otrzymał od swych przyjaciół politycznych w Berlinie informacje, iż nie powinien liczyć na udzielenie mu pozwolenia na wyjazd do Niemiec.

Jednocześnie dziennik zapowiada, że decyzji gabinetu w tej sprawie nie należy się spodziewać w ciągu bieżącego tygodnia, a to z tego powodu, że kanclerz, przynajmniej jeszcze przez tydzień, ze względu na swą chorobę pozostawać będzie w mieszkaniu i nie będzie mógł brać udziału w żadnem posiedzeniu gabinetowem.

Akces Turcji do protokółu Litwinowa

ANGORA, 2. IV. (Pat). Izba przyjęła ustawę w sprawie przystąpienia Turcji do paktu moskiewskiego oraz ratyfikowała w pierwszem czytaniu turecko-węgierski traktat o neutralności, rozjemstwie i pojednaniu.

Głos włoski o stosunkach Polski z Łotwą i Litwą

RZYM, 2.IV (Pat). W korespondencji z Rygi „Lavoro Fascista“ porusza sprawę stosunków ekonomicznych łotewsko - polskich, nawiązując przytem do ostatniej mowy min. Balodisa. Dziennik podkreśla doniosłość dla obu stron, a zwłaszcza dla Łotwy, zawartego już traktatu handlowego i podaje jako bardzo prawdopodobne głosy opinji państw bałtyckich, twierdzące, że i Litwa zmierza ku zmianie swego stanowiska względem Polski, co byłoby dowodem, iż Woldemaras zaczyna odstępować od swego nieprzejednanego stanowiska wobec żywotnych konieczności swego kraju. „Lavoro Fascista“ kończy uwagą, iż należy się spodziewać zwycięstwa istotnych potrzeb ekonomicznych Litwy nad jej demagogicznemi dogmatami szowinizmu.

Ulitz wypuszczony na wolność.

KATOWICE. 2.IV. (Pat). W dn. 30 marca b. r. został na podstawie uchwały izby karnej sądu okręgowego, wypuszczony na wolność za kaucją 70 tys. zł. były poseł do Sejmu Śląskiego Ulitz. Wypuszczenie na wolność nastąpiło na tej podstawie, że odpadła obawa matactw. Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku. Spodziewać się należy, że akt oskarżenia będzie wkrótce wypracowany.

Arbitraż między Amanullahem i Habibullahem.

NEW-DELHI. 2-IV. (Pat.) Liczbę wojsk, któremi rozporządza Amanullah, obliczają na 7 tysięcy. Będzie on usiłował zawładnąć tronem w Kabulu i usunąć Habibullaha. Walory wojsk obu armij są dość wątpliwe. Zdaje się być prawdopodobnem, iż da się zapobiec zetknięciu się armij, o ile przybędzie na czas z Europy Nadir-Khan, będący już w drodze do Afganistanu. Nadir-Khan posiada duży wpływ w Afganistanie. Zwoła on radę narodową, mającą orzec, który z kandydatów ma większe prawa do tronu.

Odpoczynek świąteczny ministrów

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych powrócił do Warszawy i objął urzędowanie. Dziś wrócił do Warszawy z krótkiego pobytu świątecznego z Zakopanem minister komunikacji inż. Kuehn. We czwartek wyjeżdża na kilkudniowy pobyt do Tarnowa minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski.

Plotki „Gazety Warszawskiej“.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Wczoraj „Gazeta Warszawska“ zanotowała pogłoski o podaniu się do dymisji kierownika ministerstwa skarbu d-ra Grodyńskiego. Referat prasowy tego ministerstwa komunikuje, że kierownik ministerstwa skarbu dr. Grodyński powrócił z urlopu i objął urzędowanie. A więc wszelkie pogłoski o dymisji kierownika ministerstwa skarbu były bezpodstawne.

Ustawa skarbowa na rok 1929-30.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dziennik ustaw z dnia 30 marca zawiera ustawę skarbową na rok budżetowy 1929/30 wraz z załącznikiem preliminarzu budżetowego na ten okres.

Zwyżka kursu pożyczki polskiej w Ameryce.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Z Nowego Jorku sygnalizują, że w notowaniu polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdach amerykańskich zaznaczyła się wczoraj lekka poprawa. Ponieważ gdy w połowie ubiegłego tygodnia obligacje tej pożyczki notowane były na giełdzie nowojorskiej na poziomie 83,75, to wczoraj papier ten osiągnął kurs 84,50.

Powiat mazowiecki na fundusz dyspozycyjny Marszałka.

WARSZAWA, 2.IV. (Pat). Starosta w Wysokiem Mazowieckiem zawiadomił p. wojewodę białostockiego, iż na posiedzeniu wydziału powiatowego, odbytem pod jego przewodnictwem, zapadła jednogłośna uchwała dobrowolnego opodatkowania się przez wszystkich mieszkańców, powiatu Wysokiego Mazowieckiego w wysokości 10 gr. od osoby na rzecz funduszu dyspozycyjnego p. ministra spraw wojskowych.

Gminy wiejskie i miejskie zaliczą zgóry przypadające na ich mieszkańców sumy z funduszów własnych, poczem zbiorą wpływające datki od interesowanych. Uchwała została przez mieszkańców miasta Wysokie Mazowieckie z entuzjazmem przyjęta.

Rozszerzenie systemu ceł ochronnych na Litwie.

BERLIN, 2.IV (Pat). „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna, że rząd litewski ma zamiar rozszerzyć swój istniejący obecnie system ceł ochronnych, mianowicie podnieść istniejące cła i utworzyć nowe cła ochronne na cały szereg towarów, nawet niewyrabianych dotychczas na Litwie w tym celu, by zachęcić przedsiębiorców do tworzenia nowych gałęzi przemysłu. Poza tem mają być podwyższone cła na wszelkie rodzaje towarów luksusowych.

Kronika telegraficzna.

— **Marszałek Joffre** wskutek upadku dostał wysięku stawowego i nie opuszcza mieszkania. Ogólny Stan marszałka nie wzbudza jednak żadnego zaniepokojenia.

= **Samolot hiszpański.** „Jesus del Gran Poder“ odleciał o godzinie 5 min. 45 do Montevideo.

= **Autobus pasażerski** wpadł w Bucaramandze w Kolumbji w przepaść, przyczem 8 osób zostało zabitych, a 12 odniosło ciężkie rany.

= **Ambasador Stanów Zjednoczonych** w Belgji Hugh Gibson mianowany został delegatem amerykańskim na sesję komitetu przygotowawczego konferencji rozbrojeniowej.

= **Gwałtowna burza**, która szalała wczoraj nad wschodnio-środkowemi i zachodniemi stanami w Ameryce, spowodowała śmierć 11 osób oraz wyrządziła szkody, sięgające kilku miljonów dolarów.

= **Samochód** najechał w pobliżu Lozanny na grupę, złożoną z 4 młodych angielek. Jedna z nich wkrótce zmarła, inna zaś doznała pęknięcia czaszki.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Cła wywozowe na drewno.

Z dniem 30 kwietnia 1929 roku wejdzie w życie rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dn. 14 marca b. r. W myśl tego rozporządzenia cło wywozowe od 100 kg. drzew iglastych i drzew liściastych z wyjątkiem buku i osobno wymienionych, pobierane będzie w wysokości złotych 3-ch. Od drzewa olszowego o średnicy 22 cm. i wyżej, wymierzonej w grubszym końcu bez kory 1,2 m. wzwyż—cło wywozowe pobierane będzie w wysokości zł. 6 od 100 kg. Od drzewa osikowego o średnicy 20 cm. i wyżej, mierzonej w cieńszym końcu bez kory i o długości od 0,8 metra do 2-ch metr. włącznie — cło wywozowe pobierane będzie od każdych 100 kg. — zł. 1,50 gr., zaś od tego samego drzewa tylko o długości 2-ch metrów wzwyż—cło wywozowe pobierane będzie w wysokości zł. 3 od 100 kg. Od szczap z rdzeniem wyłupanym o grubości 10 cm. i wyżej mierzonej bez kory, jako też od szczap niepozbawionych rdzenia o promieniu od 15 cm. i wyżej, wszystko o długości 0,8 metra i wyżej—cło wywozowe pobierane będzie w wysokości zł. 1,50 gr. od 100 kg. Takie same cło pobierane będzie od drzewa tartego i ciosanego o grubości powyżej 2,5 cm.

Bez cła może być wywożone przez fabryki łyczko drzewne w postaci kłód i wyrzynków nie dłuższych niż 3 m. z murszem centralnym o średnicy 10 cm. i wyżej lub sękami w ilości niemniej niż 3 na każdym metrze bieżącym, a także z mniejszą ilością sęków na każdym metrze bieżącym, o ile średnica sęków przekracza 5 cm.

W razie trudności wyważenia jest określona waga drewna surowego według następujących zamienników objętości na ciężar:

1 m³ drewna miękkiego = 700 kg.
1 m³ drewna twardego = 900 „
1 m. przestrzenny drewna twardego = 650 „
1 m. przestrzenny drewna miękkiego = 500 „

Dłużyce i kłody drzew iglastych spławiane z polskich terenów, położonych w dorzeczu Czeremosza, za pozwoleniem ministerstwa skarbu— również podlegają opłacie celnej w wysokości zł. 0,15 gr. od 100 kg. (AROL).

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Bilans płatniczy Polski.** Bardzo ciekawe i wyczerpujące obliczenia bilansu płatniczego Polski zostały ogłoszone przez p. Romana Seidlera p. t. „Bilans płatniczy Polski za rok 1927" (patrz Kwartał Statystyt., tom VI zeszyt 1 rok 1929 oraz w osobnej odbitce).

Według szczegółowych wyliczeń przychody bieżące bilansu płatniczego wynosiły sumę 3123 4 mil. zł., przychody zwiększające zadłużenie 1376,7, zaś przychody zmniejszające majątek — 147,6 mil. zł. W rozchodach bilansu płatniczego znajdujemy następujące sumy: 3922,0 milj. zł. w rozchodach bieżących 427,3 milj zł. w rozchodach zmniejszających zadłużenie i 640,4 milj. zł. w rozchodach zwiększających majątek.

Na bilans płatniczy składają się 3 czynniki: 1) towary (2552,8 milj. zł. w przychodach i 3109,8 milj. zł. w rozchodach), 2) usługi — odpowiednie liczby wynoszą 570,6 i 812,2 milj. zł. i wreszcie 3) kapitały — odpowiednio 1524,3 i 1067,7 milj. zł.

Najważniejsze saldo stanowi różnica między rozchodami i przychodami bieżącemi; różnica ta wynosiła dla 1927 roku sumę 798,6 milj zł. i została pokryta bądź przez przypływ kapitału zagranicznego do Polski, bądź przez wzrost zadłużenia Polski wobec zagranicy.

— **Zbiory w roku 1928-ym.** Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że według ostatecznych obliczeń zbiory głównych zbóż w r. 1928 w Polsce przedstawiają się następująco: przeciętna wydajność w ha w q—100 kg. wynosi: pszenicy 12,5, żyta 11,4, jęczmienia 13,2, owsa 12,3. Ogólny zbiór wymienionych ziemiopłodów wynosi: pszenicy 15116,9 tys. q., żyta 61101,6 tys., jęczmienia 15272,1 tys. q., owsa 24977,0 tys. q. Liczby powyższe różnią się od liczb podanych poprzednio, gdyż są wynikiem już bardziej dokładnej rejestracji, natomiast poprzednie są danemi szacunkowemi.

W porównaniu z rokiem poprzednim 1927 zbiór r. 1928 stanowi: pszenicy 109.2, żyta 107,4, jęczmienia 93,5, owsa 73,7 proc. W stosunku do przeciętnej 5-letniej za okres 1923 — 1927 zbiór 1928 r. stanowi: pszenica 122,6, żyto 113 8, jęczmień 98,8, owies 79,6 proc., a w stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów za okres 1909 — 1913, tegoroczny zbiór stanowi: pszenicy 96,0 żyta 107,0, jęczmienia 102,6 i owsa 88 7.

— **Sytuacja na prywatnym rynku finansowym.** „Handelswelt" z dn. 28 marca stwierdza, że na prywatnym rynku pieniężnym brak środków jest bardzo dotkliwy, wskutek czego nie można dyskontować najlepszego nawet materjału wekslowego. Prywatne banki taktyką swoją doprowadziły wiele firm do stanu wysoce krytycznego Banki te pierwsze dały się opanować strachowi w związku z wielką liczbą protestów wekslowych w Warszawie, Łodzi i bezwzględnie redukowały kredyt firmom. Banki są zdania, że wielka ilość protestowanych weksli klijentów jest niebezpieczeństwem dla siły płatniczej firm. Wskazana jest tu więc ostrożność. Wobec zastosowania przez banki ostrych restrykcyj kredytowych, musiały większe firmy handlowe i przemysłowe rzucić swe weksle na prywatny rynek pieniężny.

Wskutek wielkiego zapotrzebowania pieniędzy podrożała stopa procentowa. Za najlepsze weksle żądają 2,75 — do 3 proc., za średnie — 3,5 proc W okręgu radomskim za dobry materjał wekslowy płaci się 3 proc., za średni — 4 proc. Brak środków jest nadal dotkliwy; Bank Polski nie obniża kredytu dyskontowego. Spodziewane jest, że za 2—3 tygodnie nastąpi odprężenie na rynku. (WIP).

Z CAŁEGO ŚWIATA.

— **Ceny zbóż na rynkach zagranicznych.** W połowie lutego b. r. ceny zbóż na rynkach międzynarodowych przedstawiały się następująco: Pszenica w Warszawie w dolarach am. za kwintal — 5,01, w Pradze Czeskiej — 5,61 (najwyższa), w Chicago — 4,81 (najniższa), żyto w Warszawie — 3,96 (najniższa), w Nowym Jorku — 5,00 (najwyższa), owies w Warszawie—3,75, w Pradze — 5,06 (najwyższa), w Chicago — 3,74 (najniższa). (AROL).

Giełda warszawska z dn. 2.IV. b m.

WALUTY i DEWIZY:

Belgja	123,84½—123,53½
Budapeszt	155,40—155,00
Holandja	357,62—356,72
Londyn	43,29—43,18
Nowy Jork	8,90—8 88
Paryż	34,85½—34,77
Praga	26.42—26 35
Szwajcarja	171,61—171,18
Stokholm	238,26—237,66
Wiedeń	125,36½—125,00

Akcje: Bank Polski 166,50—164,50—164 75. Spółek Zarobkowych 85. Spiess 255 Elektrownia w Dąbrowie 105. Elektryczność 74—73. Węgiel 78—82. Ostrowiec 96. Rudzki 40. Starachowice 30. Haberbusch 220.

VII Wszechsłowiański Zlot Sokolstwa w Poznaniu.

Program Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolstwa w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca jest bardzo bogaty i starannie opracowany przez specjalną komisję techniczną, na czele której stoi zaszczytnie znany ze swej działalności na polu wychowania fizycznego naczelnik związkowy, druh Jan Fazanowicz. Pod jego fachowem kierownictwem ułożono program w ten sposób, aby obok ćwiczeń o charakterze wybitnie gimnastycznym, względnie pokazowym—znalazły się również ciekawe konkurencje z zakresu lekkiej atletyki; w obu dziedzinach walczyć będą o palmę pierwszeństwa oddzielnie druhny i druhowie. Zasadniczo główne ćwiczenia przewidziane są we wszystkie trzy dni w godzinach popołudniowych dla wygody publiczności, oraz nieprzeliczonych zastępców sokolich—aby rano mogli wszyscy poczynić ostatnie przygotowania i zwiedzać Powszechną Wystawę Krajową. W okresie Zlotu nie będzie żadnych ważniejszych imprez sportowych zatem, — siłą już rzeczy — ogólne zainteresowanie skupi się na wspaniałej manifestacji sprawności, oraz tężyzny Sokolstwa. Rywalizować ma ono z pokaźnemi drużynami współbratymczych narodów słowiańskich, jakie zjadą licznie do Grodu Przemysława, a specjalnie groźni będą doskonali Czesi. To szlachetne współzawodnictwo pobudzi nasze zastępy sokole do wykazania maksimum natężenia, aby na własnym gruncie, wobec swojej widzowni powtórzyć wspaniałe wyczyny z Asti (we Włoszech) w 1926 roku, oraz z Amsterdamu w czasie ostatnich Igrzysk Olimpijskich—wyczyny które rozsławiły imię Polski po całym świecie.

Ćwiczenia i pokazy odbywać się będą na wspaniałym stadjonie w Poznaniu, zbudowanym według ostatnich wymagań techniki, a który może pomieścić wygodnie ponad 25 tysięcy widzów. Znajduje się on ponadto w pobliżu boiska Sokoła, o kilkaset metrów zaledwie. Na tem boisku stawią się karne szeregi i przy dźwiękach muzyki kilku doborowych orkiestr wkroczą w wzorowym ordynku na stadjon, by tam, po defiladzie, rozpocząć niezmiernie ciekawe popisy. Będzie to faktycznie jedyna w swoim rodzaju imponująca rewja, wywrze też na każdym wrażenie naprawdę niezapomniane i przez długie, długie jeszcze lata przypominać sobie będą ze wzruszeniem rodacy ze wszystkich krańców już nietylko Rzplitej, lecz także dosłownie świata całego—ten majestatyczny Wszechsłowiański Zlot Sokolstwa z okresu Powszechnej Wystawy Krajowej w grodzie Przemysławowym.

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Wszechbiałoruski zjazd sowietów.

Zgodnie z zapowiedzią rządu BSRR, wszechbiałoruski zjazd sowietów odbędzie się w początkach maja b. r. Przewidziany jest udział 600 delegatów. Obecnie na terytorjum Białojrusi sow. odbywają się okręgowe zjazdy sowietów.

Marszałek Foch w świetle anegdoty

Ostatnia wola marszałka Foch'a jest jaknajściślej przestrzegana—na katafalku, przed którym defilują olbrzymie tłumy, niema kwiatów. Jest honorowa warta u trumny zmarłego wodza—zwycięzcy—w posągowem znieruchomieniu na: „Baczność!" stojący oficerowie wysokiej szarży. Jest głęboka, skupiona, monumentalna cisza — wymowniejszy od słów hołd Paryża bohaterowi narodowemu. Jest nietylko uroczysta żałoba oficjalna, ale i powszechny żal serdeczny. Francja odczuwa wielkość poniesionej straty

Zgasł płomień życia — zajaśniał znicz historji. I już snuje się wątek świetlanej legendy tkanej z faktów dziejowych, kronik epickich, wspomnień osobistych, upiększeń biograficznych...

Buławy marszałkowskie i gwiazdy orderowe, kwitnące dziś u stóp katafalku, uschną jutro w gablotach muzeum. Barwne piękno sławy trwać będzie w rapsodach legendy...

* * *

Marszałek Foch był doskonałym kawalerzystą. Od najwcześniejszych lat, od początku swojej karjery oficerskiej. Bo wojnę — wierzył w to mocno — spędza się na siodle. W szkole jeszcze będąc, poświęcał przeto każdego dnia dwie godziny konnej jeździe. „Ironja losu!—wojna wybucha, i w ciągu całych lat czterech nie miałem ani razu sposobności popisać się swojemi zdolnościami kawalerzysty, nie mogę bowiem brać pod uwagę rewji wojskowych w tym czasie odbywanych. Właściwie mówiąc, zaniechałem konnej jazdy z chwilą, kiedy... wyruszyłem na wojnę".

Pamiętne boje nad brzegami Marny. Kwatera Foch'a znajdowała się w Fere-Champenoise. „Dworzec kolejowy objęty był płomieniami pożaru spowodowanego pociskami nieprzyjacielskimi, my zaś ślęczeliśmy nad mapami. Trzeba było wypracować plan dalszej akcji—ciężki trud. Pod wieczór byłem już tak śmiertelnie znużony, że rzuciłem się na słomę i spałem kamiennym iście snem obok Weyganda, nie bacząc na piekielny hałas panujący wokół naszej chałupy. O północy budzą nas wiadomością o odznaczeniu wysokiem — wielka gwiazda oficerska Legji Honorowej — nadanem mnie przez Główną Kwaterę Sztabu Generalnego. „Dobrze! Dobrze!", powtarzam nawpół przytomnie, odwracając się ku ścianie i zasypiając w mgnieniu oka. Po upływie pół godziny ponowne szarpanie za rękaw: „Panie generale, Kwatera Główna przysyła mu cygara i derki". Odrazu przestaję zrzędzić i wpadam w świetny humor — to rozumiem, to są cenne dowody pamięci! „Nastały już chłodne noce wrześniowe, i człowiek szczękał zębami a tytoniu od tygodnia nie widział nawet kruszyny jednej", przypominał sobie marszałek, który namiętnie lubił palić fajkę.

31 października 1915 roku. Nieprzyjaciel zdobył już Gheluvelt i zagraża Hooge'owi. Wojska angielskie nie wytrzymały gwałtownego ataku i cofają się w pośpiechu. Foch znajduje się niedaleko i zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że należy chociażby przez jedną jeszcze dobę trwać na stanowisku, by umożliwić wylądowanie 16-go, oraz 32-go korpusów armji sojuszniczej. Traf zrządził, ze akurat o tej godzinie przejeżdża samochodem marszałek French, który, dowiedziawszy się o obecności Focha, wysiada, by się z nim naradzić, a właściwie mówiąc, by mu rozpaczliwym głosem oświadczyć, że resztki jego rezerw topnieją w ogniu walki. Żołnierze niezdolni są do dalszego boju — pozostaje już tylko umrzeć z honorem. „Nie, panie marszałku", odpowiada Foch, „przedewszystkiem należy utrzymać się na pozycji i to za każdą cenę, a umierać można dopiero później. Niech pan marszałek wytrwa do wieczora — przyjdę mu z pomocą". Słowa Foch'a nie zdają się trafiać Frenchowi do przekonania. „Ha trudno", decyduje Foch, skoro stara piechota Wellington'a nie jest w stanie bronić okopów, to poślę moich „chłopców" w ogień, a ci już dadzą sobie radę". W oczach French'a pojawia się błysk energji: „Stara piechota Wellington'a nie opuści pozycji!". I rozkazy Foch'a zostały skrupulatnie wykonane...

5-go maja 1921-go roku święcił Paryż bardzo uroczyście setną rocznicę śmierci Napoleona. Przed grobem Cesarza wygłosił mowę marszałek Foch: „Napoleon utożsamia rozkwit potęgi Francji ze swoją własną wielkością i usiłuje rozstrzygnąć mieczem losy całych krajów. Jakgdyby możliwem było budować szczęście ojczyzny na niezbędnych w takim razie tryumfach wojennych! Jakgdyby naród mógł żyć sławą, a nie pracą! Jakgdyby wolno było bezkarnie pozbawiać ludy wolności! Jakgdyby potęga mocarstwowa — oparta jedynie na przemocy, bodaj nawet i genjalnie zorganizowanej — mogła, w czasach cywilizacji, unicestwiać ideały humanitarne... Najszczytniejszym obowiązkiem człowieka jest nie odnosić tryumfy na polu bitwy, lecz wpajać wszędzie i zawsze wzniosłe hasła sprawiedliwości: ponad wojną promienieje tęczowy łuk pokoju...". Takie dogmaty przepięknej etyki wszechludzkiej wyznawał marszałek Foch, najznakomitszy wódz Francji od czasów Napoleona.

Marszałek Foch przeżył tragedje wojny, i dlatego był apostołem pokoju...

Z. Kl.

Cudowne doktory.

(*Obrazek z naszej wsi*).

Uważam (może zbyt odważnie), że niekoniecznie potrzeba nam Hamleta, bo i u nas dzieją się rzeczy, o jakich nie śniło się nietylko filozofom, ale najzwyczajniejszym wileńskim mieszczuchom. „Gdzież te cuda się dzieją?" — zapyta ktoś ciekawy. „Niezbyt daleko od Wilna, a bardzo blisko od Litwy — w Radziwoniszkach". W Radziwoniszkach? Co to za dziwo te Radziwoniszki? Sama nazwa nic cudownego nie oznacza, przecież końcówka *iszki* spotyka się u nas na każdym kroku. Nie! Radziwoniszki słyną nie ze swego zakończenia, ale z czegoś o wiele bardziej ciekawego.

Radziwoniszki to Mekka całej okolicy na wiele kilometrów w promieniu. Radziwoniszki bowiem mają zaszczyt stale gościć w swych drewnianych, co prawda, murach nie byle kogo, bo *cudownych doktorów*.

Aż cztery okazy tego rodzaju ozdabiają wiosczynę, która poza szkołą, cerkwią i dwoma kramikami nie posiada absolutnie nic więcej, coby miało jakiś związek z cywilizacją. Pierwszeństwo w tem gronie należy się bezsprzecznie sektopiątemu potomkowi starego rodu szlacheckiego, panu Narbuttowi. Z czegoż słynie ta ozdoba swojego sioła? Owszem słynie, — posiada bowiem dużo specjalności. Jedna — to namiętność do alkoholu, druga — to najzwyczajniejszy, ordynarny nóż. Nóż?... Tak! Do czego on służy? Do wszystkiego! Powolutku!... Zaraz się dowiemy.

Ranek (wszystko jedno w jakiej porze roku). Przed rezydencją doktora, która, (nawiasem mówiąc), przypomina raczej chlew, tłum ludzi, wozów i koni. Doktór wychodzi nieco chwiejącym się krokiem z zardzewiałym kozikiem za pasem. Gromada pacjentów jęczy, parska, wzdycha i obrzuca się połajankami. Ponad tą nieopisaną wrzawą góruje i dominuje głos *dochtora*, rozpoczynającego z reguły swą poradę od soczystego zaklęcia. Operacja! Brudna łapa otwiera jeszcze brudniejszy nóż i rżnie od początku do końca co się trafi. A więc... świńskie pośladki, babskie bolaki, niemowlęce wrzody, i t. d. Chociaż tam często i gęsto to i owo w drodze powrotnej zamrze, sława doktora bynajmniej na tem nie cierpi. „Tak Bożeńka chciał".

Godną koleżanką, lecz nie groźną konkurentką, posiada bowiem inną specjalność, jest miejscowa ponad pięćdziesięcio letnia dziewica, zaliczająca się do inteligencji. To znowu jest znana zaklinaczka róży i ran otwartych. Jak się to odbywa? O bardzo prosto! Po zachodzie słońca schodzą się do kuchni baby z różą. Wszystko jedno w jakiej okolicy grzesznego ciała. Znachorka dźwiga instrumenty, to jest flaszkę atramentu i zardzewiałe pióro w odwiecznej obsadce. Rozpoczyna się misterjum. Kobieta doktor smaruje po chorej twarzy przedziwną mozaikę, mrucząc przytem jakieś okropne zaklęcia, (których jednak mimo mojej najżywszej ciekawości nie udało mu się podsłuchać). Za chwilę woalka na twarzy starej, brzydkiej baby gotowa. Następuje kłucie brudnem piórem otwartych ran i wlewanie atramentu. Gangrena?... „Jerunda!..."

O dwóch innych cudotwórcach pisać nie będę, bo to pośledniejszy gatunek, a takim się, jak zwykle, reklamy nie robi.

A teraz refleksje!... Pytanie: Dlaczego tak jest? i dlaczego tak wolno? Czy nigdy nasz wieśniak nie wyzbędzie się odwiecznych przesądów i średniowiecznej ciemnoty? Czy nigdy i niczem nie zapełni się ta przepaść, jaką wytwarza nieufność wsi do inteligencji? Czyja w tem wina? Nie mam zamiaru nad tem pytaniem zastanawiać się w tej chwili. Zdaje mi się jednak, że tyle jest po wielkich miastach młodych lekarzy, czekających napróżno na praktykę. Czy nie praktyczniej byłoby pojechać na parę lat do takich Radziwoniszek, których u nas jest mnóstwo. Po kilku latach uczciwej i rzetelnej pracy, możnaby powrócić do miasta z gotowym zasobem na otworzenie gabinetu, a i wieś by dużo na tem skorzystała. Dzisiaj jednak poza lekarzem powiatowym i gdzieniegdzie sejmikowymi niema prawie pomocy lekarskiej.

Peregrinus.

Wielkanoc w Ziemi Świętej.

Nigdy w ciągu całego roku nie widzimy w Jerozolimie takich tłumów ludzi, jak podczas świąt Wielkanocnych. Pielgrzymi i turyści ze wszystkich części świata przybywają tłumnie do świętego miasta, by wziąć udział w uroczystościach kościelnych, związanych z obchodem święta Zmartwychwstania. A ponieważ w Jerozolimie reprezentowanych jest około 12 kościołów chrześcijańskich, obchodzących święta Wielkanocne w rozmaitych terminach, trwają uroczystości kościelne tydzień conajmniej, często nawet i dziesięć dni. W ciągu całego tego czasu świątynia przy Świętym Grobie jest widownią malowniczych, starych, tradycyjnych obrzędów religijnych, wywołujących niezwykłe zainteresowanie wśród pielgrzymów europejskich, nie znających oryginalnych zwyczajów religijnych chrześcijańskich ludów egzotycznych.

Podczas gdy kościoły zachodnie zachowują przy swych obrzędach religijnych zwyczaje dość jednolite, kościoły wschodnie obchodzą święta Wielkanocne w sposób niezmiernie różnorodny i malowniczy. Ormianie naprzykład po dzień dzisiejszy stosują stary zwyczaj mycia nóg na Zielony Czwartek. W tym dniu na specjalnym wielkim placu przy Świątyni Zbawiciela zbierają się tłumy ludzi, by przyjrzeć się oryginalnej ceremonji mycia nóg kilku wybrańcom losu przez patrjarchę ormiańskiego. Ponieważ plac ten nie może pomieścić wszystkich wiernych, którzy w uroczystości tej pragną wziąć udział wszystkie okoliczne wąskie uliczki przepełnione są do tego stopnia, że tylko policjanci z wielkim trudem mogą torować drogę przechodniom. Najokazalej obchodzą święta Wielkanocne chrześcijanie z Abisynji, którzy modlitwy swe odprawiają na dachu kaplicy św. Heleny. Przy dźwięku afrykańskich bębnów i piszczałek wykonują czarni mnisi przed ołtarzem oryginalną ceremonję, trzymając w rękach świece i obrazy czarnych świętych. Uroczystość ta, odbywająca się na tle gwiaździstego nieba, robi wrażenie raczej orjentalnego bazaru, niż obrzędu religijnego. Największem wydarzeniem w noc Zmartwychwstania jest przyjście abisyńskiego opata, który w odświętnej szacie poważnie kroczy pod wspaniałym baldachinem.

Szczytem uroczystości Wielkanocnych w Jerozolimie jest jednak grecki obchód na cześć Świętego Ognia. Obchód ten jest tak efektowny, że z pewnością zasługuje na miano najbardziej malowniczego obrzędu religijnego wszystkich ludów chrześcijańskich. Prawosławni Grecy wierzą, że w pewnej chwili w noc Zmartwychwstania ogień święty zstępuje z niebios do Grobu Świętego. Ogień ten przyjmuje patrjarcha prawosławny, rozdając go następnie za pośrednictwem świec wierzącym.

Olbrzymie tłumy chrześcijan wschodnich przychodzą na tę uroczystość, torując sobie z trudem droge do świątyni, dosłownie obleganej przez wierzących i turystów z całego świata. Za czasów Turcji silne oddziały żołnierzy mahometańskich z nasadzonemi na lufy karabinów bagnetami usiłowali utrzymywać porządek wśród podnieconych mas, pomimo to jednak za każdym razem dochodziło podczas „rozdawania świętego ognia" do nieszczęśliwych wypadków. gdyż pełni temperamentu wschodni wyznawcy kościoła prawosławnego „szli przez trupy", by tylko przedostać się do świątyni. Po obrzędzie tym niekiedy setki trupów leżały na ziemi, setki starców traciły życie pod nogami swych współwyznawców, zdecydowanych za wszelką cenę otrzymać świecę, ze świętym ogniem. Kiedy z galerji przyglądamy się tym wzburzonym tłumom, szturmem zdobywającym świątynię, odnosimy wrażenie, że przed nami stoją tłumy rewolucjonistów, walczących z ciemiężycielami. Wzburzenie wśród tłumów dochodzi do szczytu, kiedy patrjarcha wychodzi na dziedziniec przed świątynią, trzymając w ręku potężną świecę, o którą zapala świece wiernych. Silny oddział dygnitarzy kościelnych, arcybiskupów, biskupów i popów, zmuszony jest torować mu drogę, gdyż ze wszech stron prą przeciw niemu rozfanatyzowane tłumy wierzących orjentalczyków. Nieopisana wrzawa panuje przed świątynią podczas oryginalnej tej ceremonji; żywo gestykulując domagają się wszyscy zapalenia świeczki, rozlegają się głosy błagalne, głosy groźne, głosy wyrażające zrezygnowanie i wzburzenie zarazem. A z drugiej strony dziedzińca dochodzą odgłosy spadających na ciała rozwydrzonych fanatyków bata policjanta i przeraźliwy krzyk smaganych niemiłosiernie orjentalczyków, którzy w swym fanatyżmie religijnym tracą zupełnie panowanie nad sobą, zakłócają spokój i stają się niebezpiecznymi dla otoczenia.

Bardzo oryginalna jest uroczystość otwierania grobowca, w którym płonie święty ogień. W obecności naczelnika powiatu zrywa patrjarcha pieczęć na wejściu do grobowca, poczem w towarzystwie tegoż urzędnika schodzi nadół. W świątyni panuje w tej chwili cisza, która jednak ustępuje miejsca nieopisanej wrzawie w chwili, kiedy partjarcha z zapaloną świecą powraca do świątyni. Zamieszanie, jakie powstaje wśród tłumów podczas ceremonji zapalania świec jest tem większe, że ci szczęśliwcy, którzy ogień święty już otrzymali, prą całą siła przeciwko prądowi, torując sobie drogę ku wyjściu, chcąc jaknajprędzej dostać się do domu i zapalić święty ogień pod ikonami. Specjalnie posłowie spieszą ze świętym ogniem do Nazaretu, gdzie ogień ten płonie następnie przez cały rok do nowych świąt Wielkanocnych. Ogień święty roznoszony jest przez wiernych do najbardziej odległych krajów Jest naprzykład rzeczą ogólnie znaną, że przed wojną specjalny poseł konno odwoził święty ogień na okręt rosyjski, czekający w Jaffie, skąd przewożono go do moskiewskiego Kremlu. Pielgrzymi z całej Rosji wędrowali następnie do Moskwy, by zapalić świecę o ogień święty, przenosząc go w ten sposób do swych domostw.

Wielkanoce są w Ziemi Świętej okresem niezwykłego naprężenia religijnego i politycznego. Wyznawcy poszczególnych kościołów tracą w ogólnem podnieceniu tak dalece panowanie nad sobą, że często bardzo wywołują między sobą zatargi, które niekiedy w następstwach swych są bardzo groźne. Atmosfera niezdrowego i niebezpiecznego podniecenia panuje w Jerozolimie zwłaszcza wtedy, kiedy równocześnie z chrześcijanami obchodzą święta żydzi i mahometanie. Na tem tle dochodzi niekiedy do bardzo poważnych incydentów między przedstawicielami poszczególnych wyznań, państw i narodów.

Major H. W. Polson Newman.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Przysposobienia rolnicze.

Jak się dowiadujemy, na terenie powiatów święciańskiego, oszmiańskiego, brasławskiego i wileńsko-trockiego zorganizowane zostały specjalne przysposobienia rolnicze, które cieszą się wyjątkowem powodzeniem. Dotychczas swój udział zgłosiło zgórą 1000 miejscowych rolników.

Przysposobienia rolnicze mają na celu zapomocą zajęć praktycznych zaznajomić rolników z ostatniemi postępami w dziedzinie rolnictwa.

Samobójstwo sierżanta K.O.P-u.

W dniu 1 b. m. w Niemenczynie wystrzałem z rewolweru w okolice serca usiłował pozbawić się życia sierżant 2 kompanji 21 baonu K.O.P-u Kazimierz Osiepa.

Denata w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Powód rozpaczliwego kroku nie został dotychczas wyjaśniony. W sprawie tej wdrożono dochodzenie.

Tragiczny „Smigus".

Pierwszego dnia świąt na powracającego do domu mieszkańca wsi Żodziszki gminy rzeszańskiej 26-letniego Kazimierza Gutowskiego na moście koło maj. Ponary napadło 3 osobników, którzy wrzucili go do rzeki Gutowski upadł na szczęście na skarpę brzega, lecz widząc, że napastnicy gonią go rzucił się do wody i nieumiejąc pływać utonął.

Zwłoki wydobyto. Sprawców Feliksa Siawrysa (Wilno—Subocz 86), Aleksandra Bezniacera (Wilno—Zarzecze 12) i Władysława Bezniacera szeregowca 13 pułk. uł. aresztowano.

Przyłapanie większego przemytu.

Onegdaj w pociągu osobowym na stacji Grajewo zatrzymano Chaima Morguleja, trudniącego się zawodowo przemytnictwem. Przeprowadzona u niego rewizja ujawniła 38 skórek karakułowych ogólnej wartości kilku tysięcy złotych. Przemyt skonfiskowano. Morguleja aresztowano.

NOWO-WILEJKA.

— **Omalże nie katastrofa kolejowa.** W dniu 28 b. m. o godz. 15-ej w pobliżu stacji kolejowej N-Wilejki omalże nie doszło do katastrofy kolejowej, której skutki mogły być nader tragiczne.

W dniu tym pociąg podmiejski, zdążający z N.-Wilejki do Wilna omal nie zderzył się z pociągiem towarowym Nr. 2789, jadącym w kierunku odwrotnym.

Dzięki jedynie przytomności umysłu maszynisty pociągu podmiejskiego katastrofa została zażegnana.

BIENIAKONIE.

— **Pożar skutkiem nieuwagi.** We wsi Wajśnie gminy bieniakońskiej wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach Zofji Jelickiej.

Mimo zorganizowanej doraźnie akcji ratunkowej pastwą płomieni padł dom mieszkalny oraz kilka zabudowań.

Jak wyjaśniło przeprowadzone dochodzenie pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

LIDA.

Zaprowadzenie służby telegraficzno-telefonicznej. W ajencji pocztowej Berdówka powiatu lidzkiekiego zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

SŁONIM.

— **Wydalenie ze służby defraudanta.** Jak się dowiadujemy, w związku z nadużyciami jakie ostatnio zostały ujawnione w urzędzie pocztowym Słonim w drodze dyscyplinarnej wydalony został ze służby urzędnik X st. sł. Mieczysław Baziak.

Z POGRANICZA.

— **Wysiedlenia.** W ciągu świąt wielkanocnych władze litewskie wysiedliły na terytorjum polskie 5 osób.

Wysiedleńcom z pomocą doraźną przyszedł Oddział Wileńskiego Czerwonego Krzyża.

LISTY DO REDAKCJI.

Wielce Szanowny
Panie Redaktorze!

Wobec niesłusznych napaści „Dziennika Wileńskiego" i „Robotnika" na Zw. Pracowników Poczt i Tel. w Wilnie i na osobę p. Markiewicza prosimy umieścić na łamach Pańskiego poczytnego pisma następujące sprostowanie:

Prawdą jest, iż Wileński Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Koło Miejscowe Wilno I prowadzi w gmachu Urzędu Pocztowego kasyno, którego gospodynią na prośby Zarządu Koła, jest p. Markewiczowa, natomiast nieprawdą jest jakoby kasynem wszechwładnie rządził p. Markiewicz, gdyż w tym celu wybrana jest specjalna Komisja, złożona z 3-ch osób, która odpowiada za prowadzenie kasyna. Prawdą jest, że wodzowie secesji niższych funkcjonarjuszów Poczt i Telegrafów, chcąc skompromitować Zarząd kasyna i ujawnić nielegalną sprzedaż wódki, nasłali w tym celu przedstawicieli akcyzy, lecz nieprawdą jest, że taka sprzedaż ujawnioną była i że p. Markiewicz z Zarządem Koła czerpali z niej zyski. Prawdą jest, że ci sami panowie, korzystając z kredytu w kasynie na zakąski, przynosili sobie wódkę i urządzali wesołe libacje. Prawdą jest również, że p. Markiewicz nie opłaca składek za zatrudnione w kasynie robotnice ani do Kasy Chorych, ani do Funduszu Bezrobocia, gdyż go ta sprawa nie obchodzi, a czynności te załatwia Zarząd kasyna.

Za Zarząd Zw. Pracowników Poczt i Telegrafów
Koła Miejscowego Wilno I
Prezes (—) *Szrubis*.
Sekretarz (—) *Winiarski*.

Wilno, dn. 28-III-1929 r.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

Złożono w administracji naszego pisma:

Poseł Władysław Kamiński 50 zł.

*

P. mjr. Dobaczewski 50 zł.

*

Pracownicy Wydziału Mechanicznego D. K. P. w Wilnie 170 zł. 50 gr.

*

Prof. dr. Wł. Jakowicki zamiast życzeń świątecznych 30 zł.

*

Oficerowie i podoficerowie 6 p.p. Leg. zamiast życzeń świątecznych:

mjr. Engel Stanisław	5.— zł.
kpt. Downarowicz Edward	2.— „
„ Marchewa Michał	2.— „
„ Bereźnicki Karol	2.— „
„ Hadryszewski Miecz.	1.— „
„ Sokol Józef	5.— „
„ Zarzycki Władysław	2.— „
„ Rzeppa Klemens	1.— „
por. Łazarewicz Jan	3.— „
„ Karszniewicz Jan	2.— „
„ Ziobrowski Ludwik	1.— „
„ Ilgiewicz Piotr	2.— „
„ Jurczyński Henryk	1.— „
„ Michoń Roman	2.— „
„ Sadowski Karol	2.— „
„ Melnarowicz Antoni	5.— „
„ Michalski Jan	1.50 „
„ Fagasiński Walenty	3.— „
„ Małachowski Adolf	2.— „
„ Pietraszun Antoni	1.— „
„ Kossowski Władysław	1.— „
„ Wroński Marjan	1.— „
„ Lietz Arkadjusz	3.— „
ppor. Stefański Stanisław	1.— „
„ Rzewuski Edmund	1.— „
st. sierż. Klepa Jan	2.— „
„ Kołodziejczyk Stan.	2.— „
„ Wrucha Mieczysław	2.— „
„ Surdyk Wacław	2.— „
sierż. Nawrot Marjan	2.— „
plut. Kozłowski Stanisław	1.— „
Razem	63.50 zł.

*

Oficerowie, podoficerowie i urzędnicy P. K. U. Wilno-miasto—zamiast życzeń świątecznych 27 zł.

*

1 pułk artylerji polowej Leg. zamiast powinszowań świątecznych 30 zł.

*

Inżynierostwo Stanisławostwo Miecznikowscy 50 zł.

SPORT.

Wil. O. Z. L. A. przed sezonem lekkoatletycznym.

Oficjalny sezon lekkoatletyczny Wilna rozpoczyna się w dn. 7 kwietnia b. r. dwoma biegami naprzełaj, z których jeden męski odbędzie się na dystansie 3 klm. a drugi dla pań na dystansie 1 klm.

Miesiąc kwiecień wypełnią zawody na odznakę sportową PZLA. tak w Wilnie jak i na prowincji.

W dniu 3 maja dla uczczenia Swięta narodowego rozegrany zostanie bieg sztafetowy z udziałem klubów sportowych i stowarzyszeń p. w., przyczem każdy zespół musi liczyć nie mniej jak 10 uczestników.

Pierwsze zawody o mistrzostwo Okręgu — młodzików (panów i pań) odbędą się w dniach 11 i 12 maja r. b.

Mistrzostwo Okręgu panów i pań zorganizowane zostanie w dniach 25 i 26 maja.

W tydzień po mistrzostwach rozegra reprezentacja lekkoatletyczna Wilna mecz międzymiastowy Lublin—Wilno.

Dzień 9.VI b. r. poświęcony zostanie biegom sztafetowym. Największą imprezą lekkoatletyczną sezonu będą międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników łotewskich i estońskich (w dniach 15 i 16 czerwca), połączone z otwarciem Stadjonu Sportowego Okr. Ośrodka W. F. Wilno na Pióromocie.

W dniu 23.VI odbędzie się pięciobój o mistrzostwo okręgu panów poczem nastąpi blisko dwumiesięczna przerwa.

Sezon jesienny otworzy mecz międzymiastowy Warszawa—Wilno (31.VIII i 1.IX) w następnym zaś tygodniu zjezdża do Wilna reprezentacja Górnego Śląska, aby się zmierzyć z reprezentacją Wilna.

W dniu 15 września zjadą do Wilna z całej Polski najwybitniejsze lekkoatletki z Konopacką na czele, aby wziąść udział w pięcioboju pań o mistrzostwo Polski.

Resztę miesiąca września wypełnią zawody na odznakę P. Z. L. A. w Wilnie i na prowincji. Oficjalny sezon zakończy jesienny bieg na przełaj na dystansie 5 klm. dla panów.

Po za wymienionemi imprezami odbędzie się jeszcze kilka imprez klubowych, oraz propagand., które zamierza zorganizować Ośr. W. F. Wilno.

OFIARY.

— **Dla najbiedniejszych.** Pracownicy Wydziału Elektro-technicznego Dyrekcji P. K. P. w Wilnie—zł 29.

Inżynierowstwo Stanisławostwo Mieszników na Dom Wychow. im. Marszałka Piłsudskiego—50 zł.

— **Miłosierdziu społeczeństwa.** Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach—bez mieszkania, sparaliżowany—zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

KRONIKA

Środa 3 Kwietnia	Dziś: Wiel. Anieli Jutro: Wiel. Zmart. Ch. P. Wschód słońca—g. 5 m. 10. Zachód „ g. 17 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 2/IV—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	754
Temperatura średnia	—4° C
Opady w milimetrach	
Wiatr przeważający	Wschodni

Uwagi: Pochmórno.
Minimum: — 7° C.
Maximum: — 1° C.
Tendencja barometr.: Stan stały.

URZĘDOWA

— **Zmiana godzin urzędowania.** Z dniem 1-go kwietnia zostały przesunięte godziny urzędowania we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych. Urzędowanie odbywa się od godz. 8-ej do 3-ej popoł. W soboty zaś do godz. 1-ej min. 30.

MIEJSKA

— **Reorganizacja w magistracie.** Zgodnie z uchwałą powzięta na jednem z ostatnich posiedzeń prezydjum magistratu m. Wilna, w dniu wczorajszym wydział statystyczny przeszedł pod bezpośrednie kierownictwo prezydenta miasta. Kierownictwo wydziału przemysłowego objął ławnik Kruk, szef wydziału nieruchomości miejskich.

Jak już w swoim czasie podawaliśmy, wzmiankowane wydziały zostały wydzielone z pod zarządu sekcji technicznej magistratu.

— **Delegacja radnych żydowskich u prezydenta miasta.** Przed kilku dniami do prezydenta miasta zgłosiła się delegacja radnych żydowskich z udziałem przedstawicieli żydowskich organizacyj gospodarczych. Wizyta delegacji u prezydenta miasta związana była z podjętą przez organizacje gospodarcze akcją w kierunku zmniejszenia kryzysu w mieście.

Przy sposobności delegacja wręczyła prezydentowi rezolucje przyjęte w Sali Miejskiej. Jednocześnie delegacja prosiła o zmniejszenie zbyt wysokiego budżetu miejskiego.

— **Choroby zakaźne.** W tygodniu ubiegłym na terenie m. Wilna zanotowano następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny —9 (zmarło 2); tyfus nieokreślony—9; płonica—2; błonica—1; gruźlica—14; odra—2; ospa wietrzna—5; grypa—3; róża—2.

Razem zanotowano 53 wypadki chorób zakaźnych, co w porównaniu z tygodniem poprzednim stanowi 25 procentową zwyżkę.

SPRAWY SZKOLNE

— **Kurs dla lekarzy szkolnych.** Od kierownictwa kursów otrzymujemy informacje, że trzeci i ostatni trymestr kursu trwać będzie od 20 kwietnia do 7 czerwca b. r. program wykładów przed 20 kwietnia znajdować się będzie w wydziale szkolnym, względnie zostanie ogłoszony w prasie. Po zakończeniu kursu odbędzie się ogólne zebranie słuchaczów dla wysłuchania sprawozdania naukowego, finansowego oraz informacyj o zakresie i technice egzaminów. Egzamina są przewidywane na koniec czerwca, zaś przedmioty, z których trzeba będzie się wykazać wiadomościami są następujące: opieka higjeniczno-lekarska, wychowanie fizyczne, antropologja i antropometrja, konstytucje biologiczne, epidemjologja wieku szkolnego, gruźlica, statystyka sanitarna, higjena szkolna (wentylacja, oświetlenie, utensylja, higjena nauczania) i nauczanie higjeny szkolnej.

Z POLICJI

— **Odciążenie w pracy policjantów.** Z dniem 1 kwietnia funkcjonarjusze policji państwowej nie będą używani do roznoszenia wszelkiego rodzaju awizacyj jako to: sądowych, płatniczych i t. p.

LITERACKA

— **Przyjazd Juljusza Kaden-Bandrowskiego do Wilna.** Odznaczony największą nagrodą Rzeczypospolitej Polskiej, znakomity literat, krytyk i publicysta-redaktor, jeden z najznakomitszych mówców doby obecnej, polityk i radny miasta Warszawy Juljusz Kaden-Bandrowski — autor „W cieniu zapomnianej olszyny" — „Miasto mojej matki" i t. d. przyjeżdża do Wilna aby wygłosić w dniu 7 kwietnia w niedzielę, w teatrze Polskim sensacyjny swój odczyt na tle swojej powieści „Czarne skrzydła" p. t. *„Faszysta czy komunista"*. Odczyt znakomitego powieściopisarza wzbudza wielkie zainteresowanie.

Bilety już są do nabycia w kasie teatru Polskiego.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Strajk krawców zaostrza się.** Od dłuższego już czasu trwa w Wilnie strajk krawców damskich. Ostatnio miało już dojść do porozumienia jednak na skutek interwencji komisji zawodowej przy związku rzemieślników rokowania do niczego nie doprowadziły. Robotnicy postanowili wobec tego strajk zaostrzyć. Onegdaj porzucili pracę również i krawcy męscy.

— **Strajk subjektów w sklepach gotowych ubrań.** Przed kilkoma dniami związek zawodowy pracowników handlowych i przemysłowych zwrócił się do handlujących gotowymi ubraniami z prośbą, by do czasu załatwienia zatargu krawieckiego nic nie kupowali u majstrów. Tandeciarze się na to nie zgodzili, oświadczając, że do zatargu się nie mieszają.

W związku z tem wczoraj porzucili pracę subjekci zatrudnieni w tych sklepach.

Narazie strajkują tylko ci, którzy są zajęci przy sprzedaży. Natomiast jeśli strajk się przeciągnie porzucą pracę i buchalterzy. Pracownicy handlowi nie wystawiają żadnych żądań, a stanęli jedynie w imię solidarności.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Podział kredytów na żydowskie centrale szkolne.** We czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa podziału 15000 zł. między poszczególne centrale szkolne. Pieniądze zostaną podzielone w następujący sposób: Centralny Komitet Oświaty — 6000 zł.; „Tarbuth" — 4200 zł.; „Wadd Hemenchod" — 1600 zł.; „Jawno"—2400 zł. i „Sulkult" — 800 zł.

Pieniądze centrale otrzymały w wekslach wydanych przez gminę wileńską.

— **Zjazd rzemieślników.** W dniu 1 b. m. odbył się w Wilnie w lokalu związku rzemieślniczego przy ul. Wileńskiej 8, zjazd delegatów żydowskich związków rzemieślniczych z terenu całego województwa wileńskiego. Na zjeździe omawiano sprawę zbliżających się wyborów do Izby rzemieślniczej w Wilnie. Zjazd powziął jednomyślną uchwałę wzięcia powszechnego udziału w wyborach.

Ponadto w licznych przemówieniach poszczególni delegaci podkreślali wyjątkowo ciężką sytuację materjalną rzesz rzemieślniczych.

— **Rozszerzenie żydowskiego instytutu naukowego.** Przed kilku dniami z ramienia wileńskiego żydowskiego instytutu naukowego wyjechał do Ameryki d-r Waynrach. Podróż do Ameryki d-ra Waynracha ma na celu zebranie odpowiednich funduszów na rozszerzenie działalności wileńskiego naukowego instytutu żydowskiego.

RÓŻNE

— **Zjazd lekarzy powiatowych.** W dniach 5 i 6 kwietnia odbędzie się w Wilnie zjazd lekarzy powiatowych z terenu województwa wileńskiego. Na zjeździe omawiane będą sprawy zdrowotne powiatów i całego województwa.

— **Węgiel podrożał.** Jak dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, koncerny węglowe z dniem 1-go kwietnia podwyższyły cenę węgla około 4 zł. na tonnie.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Przyjaciele".** Dziś komedja Al. hr. Fredry— „Przyjaciele". Postać panny Bobinė odtworzy J. Zielińska. Pozatem obsada premjerowa. Początek o godz. 20 ej.

— **„Włamanie".** Prace przygotowawcze do jutrzejszej premjery głośnej sztuki A. Grzymały - Siedleckiego p. t. „Włamanie" dobiegają końca.

Bilety do nabycia w „Orbisie".

— **„Reduta dla dzieci".** Zespół Reduty przygotowuje dla najmłodszych słuchaczy baśń H. Zakrzewskiej p. t. „Złota kaczka", Premjera w niedzielę, dn. 7 b. m.

— **Koncert T-wa Filharmonicznego.** Dnia 8 b. m. odbędzie się koncert kameralny, poświęcony twórczości Czajkowskiego, w wykonaniu Kimont Jacynowej, Katza i Sołomonowa.

— **Reduta na prowincji.** Dziś w Wołkowysku komedja A. Słonimskiego p. t. „Murzyn Warszawski" ze Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

Dziś przezabawna farsa Hennequina „Hulaka", na której publiczność bawi się wybornie.

„Dwaj panowie B.". Marjan Hemar, dotąd znany publiczności warszawskiej tylko jako kompozytor i popularny autor przezabawnych i dowcipnych sketczów i piosenek, produkowanych w teatrzyku „Qui pro quo", stał się odrazu sławnym. Nastąpiło to po premjerze jego pierwszej i jak dotąd jedynej 3-y aktowej komedji „Dwaj panowie B.", którą miesiąc, mniej więcej, temu wystawił Teatr Polski w Warszawie" a która stała się najpopularniejszą i najbardziej kasową sztuką, jakie się ukazały w ostatnich latach.

„Dwaj Panowie B." ukażą się w Teatrze Polskim po raz pierwszy w sobotę; zobaczymy czy Marjan Hemar, tak jak w Warszawie, całkowicie zawładnie zazwyczaj zimną i powściągliwą publicznością wileńską.

RADJO.

Fala 456 mtr.
Sroda dnia 5 kwietnia 1929 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny.

14.25—14.50. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów Kardynał Richelieu jako mąż stanu w XVII".

15.10—15.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów „Grunwald i Beresteczko".

16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska.

16.20—16.50. Komunikat Związku Młodzieży Polskkiej.

16.50—16.55. Audycja dla dzieci. Bajki.

17.00—17.25. Transmisja z Warszawy. „Gramofon i radjo w nauczaniu" odczyt.

17.25—17.55. Audycja literacka.

17.55—18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert.

18.50—19.15. Audycja niespodzianka.

19.15—19.30 Muzyka z płyt gramofon.

19.30—19.55. „Morze" odczyt ostatni z cyklu „Życie ziemi".

19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy.

20.00—20.10. Program na dzień następny i komunikaty.

20.10—21.35 Transmisja z Warszawy. Koncert solistów.

21.35—22.00. Literacki występ autorski z Warszawy.

22.00. Transmisja muzyki tanecznej.

Na wileńskim bruku.

— **Wypadki samochodowe.** Na ulicy Zawalnej taksówka Nr. 14451 wpadła na dorożkę niejakiego Tareckiego (Kalwaryjska 11). Koń uległ poranieniu.

— Na trakcie Batorego na 6 klm. od Wilna znaleziono rozbitą taksówkę Nr. 14494. Ślady krwi wskazują, że pasażerowie podczas wypadku ulegli poranieniu. Co stało się z szoferem niewiadomo.

— **Pożar.** W nocy, z 1 na 2 bm. spalił się dom Modzelewskiej (Stara 7) i część sąsiedniego—Rymżejki. Straty znaczne.

— **Włamanie.** Nieujawnieni sprawcy włamali się do składów „Konkurencji Warszawskiej" (Kwiatowa 7) i wynieśli zapas skór wartości 7 tys. złotych.

— **Samobójstwa.** Usiłowali pozbawić się życia Stefanja Downarówna, Kalwaryjska 107 (esencją) i Stanisław Wołodźko, Zwierzyniecka 33 (usiłował utopić się w Wilji). Oboje leżą obecnie w szpitalu.

— **Okradzenie oficera.** Podczas nieobecności kapitana Józefa Staszewskiego (Wiwulskiego 22) na jego szkodę skradziono garderobę nieustalonej bliżej wartości. Dochodzenie prowadzi żandarmerja.

WŚRÓD PISM.

— **№ 13 „Tygodnika Illustrowanego"** przynosi artykuły: A. Bogusławskiego „Marszałek Foch", Z. Dębickiego, „ś. p. Antoni Lange", T. Narolewskiego „Muzeum pięćdziesięciolecia w Brukseli", dr. M. Flauma „Chory i lekarz w literaturze pięknej", Kazimiery Alberti „Król zamków słowackich — Trenczyn". W części baletrystycznej wyróżniają się: powieść Goetla, nowela Bartkiewicza „Dwie sielanki", drukowane po raz pierwszy poezje Langego „Z nowej serji", wiersz A. Słonczyńskiej „Niebieski gość". Choynowskiego „Kronika tygodniowa", poświęcona jest „rybce wielkanocnej".

Przygotowania do powodzi.

W związku ze zbliżającym się okresem ruszenia lodów i ewentualną klęską powodzi w dalszym ciągu trwają prace nad organizacją akcji przeciwpowodziowej. Ostatnio została szczegółowo omówiona sprawa wyżywiania ofiar powodzi. Postanowiono, iż 3 pułk saperów będzie wyżywiał 320 osób.

Wydawanie żywności będzie uskuteczniane na podstawie dowodów wystawionych przez magistrat m. Wilna, upoważniających do jednorazowego pobrania żywności na jeden dzień.

Na podstawie tych dowodów po zakończeniu akcji wyżywienia powodzian zostanie przeprowadzony rozrachunek ze starostwem grodzkiem

Wypadek podczas cwiczeń.

Wczaraj podczas cwiczeń na polu przy ulicy Ponarskiej policjant konny Nr. 429 podczas szybkiej jazdy spowodował wystrzał z trzymanego w ręku rewolweru. Kula raniła ciężko konia, co widząc policjant usiłował odebrać sobie życie strzelając w głowę. Denata ulokowano w szpitalu św. Jakóba. Stan jego jest poważny. Ćwiczenia z koniem odbywał on w celu przyzwyczajenia go do huku wystrzałów.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W czasie świąt szalał nad Berlinem orkan.

BERLIN. 2.IV (Pat) W czasie świąt wielkanocnych w Berlinie bardzo znacznie obniżyła się temperatura. Z południowych Niemiec nadchodzą wiadomości, iż spadł tam śnieg. W samym Berlinie w pierwszy dzień świąt w nocy z 1 na 2 kwietnia szalał orkan, który poprzewracał rusztowania przy nowobudujących się domach.

Rząd nankiński panem położenia w Chinach.

WIEDEŃ, 2.IV (Pat). Donoszą z Londynu, że rząd centralny w Nankinie jest panem położenia w Chinach. Wobec ultimatum Czang-Kai-Szeka, powstańcy opuścili prawie całą prowincję kantońską, która obecnie obsadzona jest przez wojska rządowe. Wojska rządowe maszerują w kierunku Hankou. Prasa angielska donosi dalej, że doradcą wojskowym Czang-Kai-Szeka jest niemiecki pułkownik Bauer.

Zmienne koleje wojny w Meksyku.

NOWY YORK. 2.IV. (Pat). Wiadomości otrzymane z nad granicy meksykańskiej podają, iż powstańcy odnieśli w dn. 31 marca pod Escalon wspaniałe zwycięstwo nad armją gen. Callesa. W/g tych informacyj, wojska związkowe miały 400 zabitych. 1500 żołnierzy dostało się do niewoli. Ogromne spustoszenie w szeregach armji związkowej siały samoloty powstańców. Dotychczas brak potwierdzenia tych wiadomości ze źródeł meksykańskich.

WIEDEŃ. 2.IV. (Pat). Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, iż meksykański gen. Almazan, wierny rządowi, zaatakował w niedzielę miasto Jiminez, gdzie znajdowała się główna kwatera rewolucjonistów. Na trzy mile przed m. Jiminez wojska rządowe napotkały trzy linje obronne powstańców. Ciężka artylerja wojsk rządowych przez kilka godzin ostrzeliwała pozycje powstańców poczem gen. Almazan wydał rozkaz do szturmu.

Po rozpaczliwej obronie pozycje powstańców zostały zajęte. Straty po obu stronach duże. Przyczółek mostowy pod miastem dopiero w południe przeszedł w ręce wojsk rządowych. W mieście doszło do gwałtownych walk ulicznych.

Powstańcy w liczbie 5 tys. żołnierzy utworzyli barykady oraz ostrzeliwali wojska rządowe z dachów i wież kościelnych. Sprawozdania ministra spraw wojskowych podają, że ulice miasta zasłane były rannymi i trupami.

Część mieszkańców uciekła z miasta, a część pochowała się. Wojska rządowe zdobyły dzielnicę północną miasta i stację kolejową. Po obu stronach brały udział w walkach samoloty bombowe. Jeden z samolotów bombowych został zestrzelony.

Moskwa liczy 2.285.000 mieszkańców.

MOSKWA, 2-IV. (Pat.) Wedle statystyki urzędowej w dniu 1 stycznia r. b. Moskwa liczyła 2.285.000 mieszkańców.

Wybuch granatu przed komisarjatem policji.

PARYŻ, 2-IV. (Pat.) „Petit Parisien" donosi, iż w Halluin, pod Lille, nieznany sprawca rzucił granat przed gmachem komisarjatu policji. Wybuch na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach i wyrządził nieznaczne tylko szkody.

Grecja wobec odszkodowań.

ATENY, 2. IV. (Pat). Venizelos oświadczył w parlamencie, iż Grecja zgodziłaby się ewentualnie na zrzeczenie się swego udziału w odszkodowaniach bułgarskich pod pewnemi warunkami, zależnemi od załatwienia sprawy odszkodowań niemieckich.

Pierwsza niemiecka rata odszkodowawcza.

BERLIN, 2.IV. (Pat). Pierwsza spłata półroczna w wysokości 160 miljonów marek, z tytułu odszkodowań, obciążająca przemysł niemiecki, której termin płatności przypadł w dniu 1-go kwietnia, została wpłacona generalnemu agentowi odszkodowawczemu.

Niemiecka pomoc dla terenów okupowanych.

BERLIN, 2.IV (Pat). Minister spraw wewnętrznych Sewering, który po dymisji ministra Guerarda zarządza także ministerstwem terenów okupowanych, przedłożył Reichstagowi memorjały rządu pruskiego, bawarskiego, saskiego, badeńskiego i oldenburskiego o ciężkiej sytuacji terenów okupowanych. Memorjały te mają być wstępem do wielkiej dyskusji, na podstawie której zostałby opracowany wielki plan pomocy gospodarczej dla terenów okupowanych i terenów pogranicznych.

WALKI ATLETYCZNE W CYRKU „COLOSSEUM"

Pierwszy dzień turnieju walk zapaśniczych o nagr. 8 tysięcy złotych w cyrku „Colosseum" róg Mickiewicza i Wileńskiej odbył się wobec wypełnionej sali, ujawniającej ogromne zainteresowanie przebiegiem walk.

Walki prowadził jako arbiter p. Józef Brański, który zjednał sobie sympatję publiczności już podczas zeszłorocznych zapasów.

Należy podkreślić, że po raz pierwszy zjechali do Wilna istotnie sławni na całym świecie atleci jak Garkowienko, Pocschoff, Petrowicz Wolke, Bryża, Köhler, Szczerbiński i inn. Sensację budzi murzyn z Abisynji, słynny Reginald Siki.

Pierwsze dwa dni dały wyniki następujące:

Niedziela: Niemiec Köhler w 11 min. pokonał łodzianina Górskiego. Walka warszawianina Szczerbińskiego z nerwowym Czechem Motyką po 20 min. w pierwszem spotkaniu rezultatu nie dała. Mistrz świata, olbrzym Petrowicz (Rosja) w 17 min. pokonał Vogtmana (Tyrol).

Poniedziałek: Motyka w 7 min. pokonał Sznajdra (Katowice). Szczerbiński po 20 m. nie rozegrał walki z Köhlerem. Mistrz świata Garkowienko w 12 min. pokonał Vogtmana (Tyrol).

Przed walkami odbyło się przedstawienie cyrkowe ze znanymi humorystami Din Don na czele.

Dziś w środę, walczą: Pocschoff—[Vogt]man, Motyka—Petrowicz, murzyn Siki—Marko i Garkowienko—Górski.

Nowe przepisy o zmianie wyznania.

Departament wyznań przy min. wyzn. relig. i ośw. publ. wykańcza obecnie projekt ustawy o zmianie wyznania. Projekt ten reguluje formalności związane z przejściem z jednego wyznania na drugie i dotyczy wszystkich wyznań chrześcijańskich, mojżeszowego i mahometańskiego.

Między innemi przewiduje on, że przechodzący na inną wiarę będą mogli być przyjęci do nowej społeczności religijnej dopiero po uprzedniem uregulowaniu wszystkich zobowiązań względem gminy wyznania z którego występuje. (—)

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ma na swych składach w Wilnie materjał budowlany suchy w okrągłym stanie. Sprzedaż detaliczna. Zgłaszać się należy do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. ul. Wielka 66, pokój Nr. 11 od godz 9 do 15 codziennie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

961-3

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg na oczyszczenie i dezynfekcję wagonów osobowych na st. Wilno w okresie od d. 1 maja 1929 r. do d. 31 marca 1930 r. Reflektanci winni złożyć do specjalnej skrzynki w Prezydjum Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego 2) nie później 25 kwietnia 1929 r. do godz. 12 w południe oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Na przetarg na oczyszczanie wagonów osobowych w Wilnie" z dołączeniem.

1) Kwito Kasy Głównej Dyrekcji na wpłacone wadjum w wysokości 3 proc, wartości oferowanej roboty.

2) Pisemnej deklaracji, że warunki ogólne wykonania robót i przepisy techniczne są ubiegającemu się o roboty znane.

W ofertach należy wymienić ceny za oczyszczenie jednego wagonu oddzielnie za gruntowne i oddzielnie za pobieżne na każdy rodzaj wagonów: wyściełanych 2, 3 i 4-osiowych, twardych 2, 3 i 4-osiowych oraz bagażowych, pocztowych i sypialnych z użyciem odkurzacza elektrycznego, oraz ceny na te wagony bez odkurzacza.

Warunki przetargu można przejrzeć w biurze 1-o Oddziału Mechanicznego w Wilnie (przy parowozowni). W razie cofnięcia złożonej oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy stawienia się do podpisania umowy po przyjęciu przez Dyrekcję złożonej oferty, przedsiębiorca traci wadjum i takowe przelewa się na dobro kolei. Termin ważności oferty określa się 6 tygodniami. Jeżeli ubiegający się o roboty nie może akceptować tego terminu, to winien sam ustalić termin ważności swej oferty. Przetarg może być unieważniony bez podania powodów i Dyrekcji przysługuje prawo wyboru przedsiębiorcy niezależnie od cen. Nieuwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi. Oferty nie odpowiadające jednemu z powyżej wymienionych warunków przetargu, uwzględniane nie będą. W razie nie utrzymania się na przetargu wadjum zostaje zwrócone.

Wydział Mechaniczny
Dyr. Kol. Państw. w Wilnie.

1005

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 26.IV r.b. przetarg ofertowy na dostawę:

zasłon odśnieżnych . . . . 32.000 szt.
kołków do zasłon odśnieżnych . . . . . 50.000 „
łopat odśnieżnych . . . . 10.000 „

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K.P. w Wilnie ul. Słowackiego № 2 III piętro, pokój № 38.

1004-2

Ogłoszenie.

Magistrat m. Oszmiany (woj. wileńskie) ogłasza nieograniczony przetarg publiczny ofertowy pisemny na budowę publicznej szkoły powszechnej 7-klasowej w Oszmianie, a w szczególności na roboty: murarskie, ciesielskie, dekarskie.

Warunki przetargu mogą być przeglądane w biurze Magistratu w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych wraz z dołączeniem kwitu kasy miejskiej w Oszmianie na wpłacone wadjum w wysokości 5 proc. od sumy oferty przyjmowane są w urzędzie Magistratu Oszmiańskiego do dnia 25 kwietnia 1929 roku i w tymże dniu o godz. 12 rozpocznie się rozprawa ofertowa i otwarcie kopert w lokalu tegoż Magistratu.

Po otwarciu kopert może być dopuszczony przetarg ustny.

Wybór oferenta należy do Zarządu miasta.

1015 Magistrat m. Oszmiany.

ZGUBY

Zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Wilno na imię Piotra Dołożenko, roczn. 1901, kat. C. I, unieważnia się. 1012

Zgubioną książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno—powiat rocz. 1903 na imię Alfonsa Marcinkiewicza, unieważnia się. 1014

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 — 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. **Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.**

Wydawca **„Kurjer Wileński"** S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny **Józef Jurkiewicz.**